

Łódź, dn. 9 marca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi
za pośrednictwem
Sądu Rejonowego dla
Łodzi – Śródmieścia w Łodzi
XX Wydziału Gospodarczego – Krajowego Rejestru Sądowego
ul. Wojska Polskiego 180
91-726 Łódź

Uczestnik:

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierska”

ul. Sierakowskiego 65A

91-324 Łódź

NIP 726 265 55 56

REGON 360 391 763

KRS 0000535679

reprezentowana przez:

radcę prawnego Marcina Florczaka

Florczak, Szablewska-Gmerek

Spółka partnerska Radców prawnych

ul. Tuwima 6/2

90-003 Łódź

kancelaria@fgs.legal

tel. 504348876

Sygn. akt I instancji: LD.XX NS- Rej. KRS 37734/25/809

Apelacja

**Uczestnika od Postanowienia
Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi
z dnia 9 lutego 2026 r.,
wydanego w sprawie prowadzonej pod sygn. akt LD.XX
NS- Rej. KRS 37734/25/809, doręzonego
pełnomocnikowi Uczestnika w dniu 3 lutego 2026 r.**

W imieniu Uczestnika – Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi, **zaskarżam** Postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 9 lutego 2026 r., wydane w sprawie prowadzonej pod sygn. akt LD.XX NS- Rej. KRS 37734/25/809, doręczone pełnomocnikowi Uczestnika w dniu 3 lutego 2026 r., **w całości.**

Skarżonemu Postanowieniu zarzucam:

1. naruszenie przepisów postępowania tj.

a) art. 327¹ § 1 pkt 2) KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC w następstwie braku wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia wobec:

- **braku wytłumaczenia dlaczego, w ocenie Sądu, mandat członka zarządu rady nadzorczej wygasa z momentem upływu okresu kadencji rady, a w konsekwencji spółdzielnia mieszkaniowa nie posiada kompetencji do odmiennego uregulowanie tej kwestii w statucie** (*„Wbrew postulatom skarżącej brak regulacji ustawowej odnoszącej się do mandatu członków rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowych, nie uzasadnia uznania, że podmioty te uzyskały swobodę w kształtowaniu tej kwestii w ramach statutów, a jedynie daje*

podstawę do przyjęcia, że mandat członka organu tego podmiotu – rozumiany jako uprawnienie do sprawowania funkcji w organie – nierozzerwalnie łączy się z się z okresem sprawowania kadencji”), w następstwie czego poważnie ograniczona została możliwość dyskusji z argumentami Sadu;

- **braku odniesienia się do zasadniczego zarzutu braku zastosowania przez Referendarza Sądowego przepisu § 66 ust. 4 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi, który leżał u podstaw stanowiska Uczestnika i był wielokrotnie akcentowany w treści skargi;**
- **uczynienia zasadniczym przedmiotem analizy przepisu § 66 ust. 2 Statutu,** którego normy Skarżąca nie uwypuklała w żaden sposób w swojej argumentacji (poza podkreśleniem ujęcia w jego treści maksymalnego okresu trwania kadencji) przy jednoczesnym faktycznym braku odniesienia się do zasadniczego zarzutu braku zastosowania przez Referendarza Sądowego przepisu § 66 ust. 4 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi (pomimo jego wzmiankowania w treści uzasadnienia rozstrzygnięcia);

b) art. 518¹ § 3¹ KPC w następstwie **braku rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego w całości,** wynikające z:

- **uczynienia zasadniczym przedmiotem analizy przepisu § 66 ust. 2 Statutu,** którego normy Skarżąca nie uwypuklała w żaden sposób w swojej argumentacji (poza podkreśleniem ujęcia w jego treści maksymalnego okresu trwania kadencji) przy jednoczesnym faktycznym braku odniesienia się do zasadniczego zarzutu braku

zastosowania przez Referendarza Sądowego przepisu § 66 ust. 4 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi, który leżał u podstaw stanowiska Uczestnika i był wielokrotnie akcentowany w treści skargi;

- **pominięcia okoliczności, że Statut Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi był przedmiotem kontroli ze strony Sądu Rejestrowego i nie został w jej ramach podważony zapis znajdujący się w jego § 66 ust. 4;**
- **braku odniesienia się do zarzutu skargi dotyczącego naruszenia przez Referendarza art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym;**

c) art. 518¹ § 3¹ KPC w zw. z art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 869, z późn. zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na utrzymaniu w mocy postanowienia Referendarza Sądowego o wykreśleniu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wszystkich członków rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi, pomimo:

- **braku podstaw do wskazanego działania w świetle postanowień Statutu Spółdzielni, które wydłużają mandat członka rady nadzorczej do dnia wyboru rady nadzorczej kolejnej kadencji;**
- **w konsekwencji braku zaistnienia przesłanki bezpieczeństwa obrotu (a wręcz naruszenia bezpieczeństwa obrotu dokonany wykreśleniem), przy jednoczesnym**

braku wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd milcząco uznał jej wystąpienie;

- bez wdrożenia jakiegokolwiek postępowania sygnalizującego istnienia nieprawidłowości z perspektywy Sądu;
- tego, że przypadki uzasadnione bezpieczeństwem obrotu muszą dotyczyć sytuacji zewnętrznej spółki, a nie relacji wewnętrznych, co w analizowanym przypadku nie ma miejsca;

d) art. 316 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC w następstwie rozstrzygnięcia sprawy z **pominięciem przepisu § 66 ust. 4 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi (pomimo jego wzmiankowania w treści uzasadnienia skarżonego Postanowienia), który leżał u podstaw stanowiska Uczestnika i był wielokrotnie akcentowany w treści skargi**, a tym samym braku uwzględnienia stanu rzeczy (stanu prawnego) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- a) **art. 8² ust. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 558, z późn. zm.) w zw. z art. 2, art. 5 § 1 pkt 7) i § 2 oraz art. 45 § 1 i § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2024 r. poz. 593, z późn. zm.)** na skutek ich błędnej wykładni i w konsekwencji nieprawidłowego zastosowania wyrażającego się stwierdzeniem, że *„Wbrew postulatowi skarżącej brak regulacji ustawowej odnoszącej się do mandatu członków*

*radę nadzorczą spółdzielni mieszkaniowych, nie uzasadnia uznania, że podmioty te uzyskały swobodę w kształtowaniu tej kwestii w ramach statutów, a jedynie daje podstawę do przyjęcia, że mandat członka organu tego podmiotu – rozumiany jako uprawnienie do sprawowania funkcji w organie – nierozdzielnie łączy się z okresem sprawowania kadencji.”, **które nie zostało w żaden sposób wyjaśnione przez Sąd i jest całkowicie dowolne, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w przywołanych przepisach ustaw spółdzielczych, które przecież, jak zauważa Sąd, w ogóle nie regulują kwestii „mandatu” członka rady nadzorczej, ani też nie zawierają zakazu zamieszczenia wskazanej kwestii w statutach, przy tym zaś – pozostaje w sprzeczności z wyrażoną w ustawie możliwością regulowania w statucie kwestii, których nie obejmuje ustawa.***

b) art. 2, art. 5 § 1 pkt 7) i § 2 oraz art. 45 § 1 i § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2024 r. poz. 593, z późn. zm.) poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie wyrażone stwierdzeniem, że *„brak regulacji ustawowej odnoszącej się do mandatu członków rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowych, nie uzasadnia uznania, że podmioty te uzyskały swobodę w kształtowaniu tej kwestii w ramach statutów”*, **które:**

- **pozostaje w jawnej sprzeczności z przyznanym ustawą spółdzielniom prawem do uregulowania w statutach zasad i trybu wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni oraz innych postanowień nie uregulowanych ustawami,**

- **w ustawach spółdzielczych brak regulacji poświęconej mandatом członków rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych, ale również brak zakazu umieszczenia takiej regulacji w statutach;**
- **w konsekwencji zaś brak jakichkolwiek przesłanek dla uznania, że takowy brak winien być interpretowany jako zrównanie czasu pełnienia mandatu z maksymalnym okresem kadencji rady;**
- **przedstawiona przez Sąd wykładnia bezpodstawnie ogranicza przyznaną spółdzielniom swobodę regulacji statutowej i wolność organizowania swojej działalności zgodnie z wolą członków (samorządności);**
- **przy tym zaś kwestionowane przez Sąd rozwiązania statutowe znajdują uznanie w orzecznictwie sądowym oraz w literaturze przedmiotu, a ponadto statuty spółdzielni mieszkaniowych powszechnie zawierają rozwiązania odnoszące się wprost do mandatów członków rad nadzorczych tych spółdzielni i momentu ich wygaśnięcia;**
- **w efekcie stanowisko Sądu w istocie obnaża brak konsekwencji w działaniach Sądu Rejestrowego w Łodzi, który nie reagował na nieprawidłowe, w ocenie Sądu, zapisy statutowe spółdzielni mieszkaniowych odnoszące się do mandatu członków rad nadzorczych i rejestrował statuty zawierające wskazane regulacje.**

c) **art. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2024 r. poz. 593, z późn. zm.)** w następstwie jego niewłaściwego zastosowania będącego konsekwencją zignorowania przez Sąd zapisu § 66 ust. 4 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi, który jednoznacznie wskazuje, że *„Mandat Członka Rady Nadzorczej wygasa z dniem wyboru przez Walne Zgromadzenie Rady Nadzorczej na kolejną kadencję”*, upoważniając członków rady nadzorczej Spółdzielni do dalszego pełnienia funkcji po upływie kadencji do momentu wyboru rady nadzorczej kolejnej kadencji i zabezpieczając w ten sposób Spółdzielnię przed utratą organu po upływie okresu jego kadencji.

Wnoszę o:

1. **uchylenie** Postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 9 lutego 2026 r., wydanego w sprawie prowadzonej pod sygn. akt LD.XX NS- Rej. KRS 37734/25/809, **w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejestrowemu;**
2. rozpoznanie apelacji na rozprawie;
3. przedstawienie, na podstawie art. 390 § 1 KPC, Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, a które powstało przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy: „Czy brak w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 558, z późn. zm.) oraz w ustawie z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2024 r. poz. 593, z późn. zm.) przepisów regulujących kwestie mandatu członków rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych, przy jednoczesnym

uregulowaniu w art. 8² ust. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 558, z późn. zm.) maksymalnego okresu trwania kadencji rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowych, upoważnia do uregulowania wskazanego zagadnienia mandatu w statutach spółdzielni mieszkaniowych, w tym również w taki sposób, że wygaśnięcie mandatu powiązane zostanie z jakimś zdarzeniem występującym po upływie okresu kadencji rady, czy też należy uznać, że mandat członka rady nadzorczej wygasa z chwilą upływu kadencji tej rady?”

Uzasadnienie

W dniu 9 lutego 2026 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi utrzymał w mocy postanowienie Referendarza Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi o wykreśleniu z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wszystkich członków rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi.

Skarżone rozstrzygnięcie jest nieprawidłowe. Dzieje się tak z następujących względów.

1. Zasadniczym problemem kwestionowanego orzeczenia Sądu I instancji jest **brak jakiegokolwiek wyjaśnienia stanowiska, zgodnie z którym, zdaniem Sądu „Jeśli zaś zarząd spółdzielni mieszkaniowej nie zwołał na czas walnego zgromadzenia spółdzielni celem wyboru rady nadzorczej, bądź też walne zgromadzenie nie podjęło w tym zakresie stosownej uchwały kadencja uprzednio powołanej rady**

nadzorczej kończy się mimo niepowołania nowej rady nadzorczej”, a dalej „mandat członka organu tego podmiotu – rozumiany jako uprawnienie do sprawowania funkcji w organie – nierozzerwalnie łączy się z się z okresem sprawowania kadencji”.

Sąd poprzestaje wyłącznie na zakomunikowaniu przywołanej tezy, mimo że w ustawach spółdzielczych, co skądinąd sam zauważa, brak jest przepisów odnoszących się do „mandatu” członka rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej. Analizując dalsze uwagi Sądu, poświęcane w szczególności zapisom § 66 ust. 2 Statutu, nie sposób nie ulec wrażeniu, że Sąd, pomimo przytoczenia definicji mandatu („uprawnienie do sprawowania funkcji w organie”) **w ogóle pojęć „mandatu” i „kadencji” nie różnicuje.** Wyrazem tego jest chociażby konkluzja, że „Pozostawienie spółdzielniom mieszkaniowym swobody regulacyjnej w zakresie oznaczania końca mandatu członków rady nadzorczej, mogłoby bowiem posłużyć do omijania regulacji art. 8² ust. 4 usm”. Pozostaje ono wszak w jawnej kolizji z regułą wyrażoną w art. 45 § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze, gdzie ustawodawca nakazał spółdzielniom jednoznaczne wskazanie długości kadencji, z uwzględnieniem przywołanej regulacji art. 8² ust. 4 usm. A jeśli tak, to uwaga Sądu w istocie wydaje się jednak dotyczyć nie kadencji, a wyłącznie mandatu. **Strona apelująca wbrew bowiem obawom Sądu, nie ma wątpliwości, że zgodnie z § 66 ust. 2 Statutu, kadencja rady nadzorczej kończy się z upływem 3 lat, co w analizowanym stanie faktycznym oznacza datę 9 grudnia 2025 r.** W tym zakresie również Uczestnik w pełni zgadza się ze stanowiskiem Sądu, że wskazana kadencja nie może ulec wydłużeniu, zaś szeroko omawiany przez Sąd przepis § 66 ust. 2 Statutu należy tłumaczyć w taki sposób, by wskazanego ograniczenia czasowego kadencji nie zmieniać. Podnoszony zakaz zmiany winien być jednak, w ocenie strony skarżącej, rozumiany dwojako, tj, zarówno jako brak możliwości jej wydłużenia, jak i

jednocześnie brak możliwości jej skrócenia, o czym w dalszej części uzasadnienia apelacji.

2. Osią sporu nie jest jednak akcentowana w uzasadnieniu Postanowienia długość kadencji, ale wyłącznie regulacja dotycząca „mandatu”. Nie jest jasne dla Uczestnika i jednocześnie ogranicza jego pole do dyskusji, stanowisko Sądu, zgodnie z którym brak w ustawie zapisów dotyczących kwestii „mandatu” winien być tłumaczony jako wygasanie tegoż z chwilą upływu kadencji. Skoro żaden przepis prawa powszechnie wiążącego spółdzielnie mieszkaniowe wskazanej relacji między „kadencją” a „mandatem” nie wyjaśnia, ale zarazem nie zawiera wyraźnego (a nawet jakiegokolwiek) zakazu regulowania zagadnienia „mandatu” w statucie, nie sposób lekceważyć rozwiązania ujętego w art. 5 § 1 pkt 7) i § 2 Prawa spółdzielczego i uznawać, że funkcjonuje sugerowane przez Sąd ograniczenie. W szczególności ten ostatni przepis wskazuje jednoznacznie na możliwość uregulowania w statucie kwestii, których ustawodawca nie wyraził swoim przepisem. Konsekwencją powyższego jest bezwzględnie powszechna w praktyce statutowej spółdzielni mieszkaniowych reglamentacja materii mandatowej w tym w szczególności wygasania tego mandatu. Kierując się w tej sytuacji wytycznymi Sądu I instancji, należałoby oczekiwać od sądów rejestrowych reakcji na podobne zakusy spółdzielni. Tymczasem nic takiego nie ma miejsca, a co więcej w orzecznictwie sądowym omawiane rozwiązania nie budzą zastrzeżeń¹. Kwestionowane Postanowienie zdaje się w tej sytuacji pozostawać w oczywistej sprzeczności z sygnalizowaną praktyką orzecniczą. Niestety powoduje ono również po stronie Uczestnika poważne wątpliwości w kwestii stosowania zarejestrowanego, bądź co bądź, statutu.

¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2018 r. I ACa 225/18; podobnie: wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 542/14;

Sąd I instancji rekomenduje w swoim wywodach konieczność stosowania wykładni zapisów statutu pozostającej w zgodzie z zapisami ustawy. **W omawianym przypadku, kłopot polega na tym, że w ustawach spółdzielczych, jak to zresztą zaznaczył Sąd, brak jest regulacji odnoszących się do kwestii „mandatów” członków rady nadzorczej. Nie jest zatem jasne, szczególnie w obliczu sygnalizowanej wyżej, wyjątkowo skąpej, żeby nie stwierdzić – nieistniejącej, argumentacji Sądu I instancji, z którym przepisem ustawowym rozwiązania Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi należy w tym wypadku konfrontować.** W tym miejscu godzi się stanowczo zaznaczyć, że problemem nie jest, jak próbuje sugerować kierunkiem swoich rozważań Sąd, zapis § 66 ust. 2, ale wyłącznie § 66 ust. 4 Statutu. **Niestety temu ostatniemu wzmiankowanemu rozwiązaniu Sąd nie poświęca w ogóle uwagi, poza wspomnieniem, że Skarżąca się na niego powołała w swoim stanowisku.** Wszystkie swoje dociekania Sąd I instancji poświęca § 66 ust. 2, który wszak w ogóle nie wspomina o mandacie. W tym sensie **refleksje Sądu całkowicie rozmijają się z istotą problemu akcentowaną w skardze. To wyłącznie przepis § 66 ust. 4 stoi u źródła twierdzenia Uczestnika, że brak było podstaw do wykreślenia z rejestru członków jego rady nadzorczej.** Stanowi on, że **„Mandat Członka Rady Nadzorczej wygasa z dniem wyboru przez Walne Zgromadzenie Rady Nadzorczej na kolejną kadencję”.** Zapis ten, w przeciwieństwie do rozwiązań przyjmowanych w wielu innych spółdzielniach mieszkaniowych, ale też chociażby całkowicie inaczej niż § 77 ust. 6 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi, w odniesieniu do mandatu tzw. przedstawiciela nieruchomości (dodatkowego organu funkcjonującego w Spółdzielni), wyraźnie wiąże koniec mandatu z momentem wyboru rady nadzorczej nowej kadencji, a nie z upływem okresu kadencji. Trudno oczekiwać, by Spółdzielnia działająca w zaufaniu do przecież zaakceptowanej przez

sąd rejestrowy formuły przywołanego zapisu, mogła interpretować go w inny sposób niż jako zabezpieczenie funkcjonowania organu po upływie kadencji do momentu wyboru nowej rady (skądinąd, w takim wypadku podążania za sugestią Sądu, rodziłaby się kolejna sprzeczność w rozumieniu między § 66 ust. 4 a § 77 ust. 6, skoro w literalnym brzmieniu w odmienny sposób regulują moment wygasania mandatów różnych organów Spółdzielni). W szczególności, nie sposób uznać, by przywołany zapis podlegał jakiejś, rekomendowanej przez Sąd, interpretacji zgodnej z ustawą, skoro ustawa milczy w temacie „mandatu” członka rady nadzorczej. Gdyby zaś, jak chce tego Sąd I instancji, wprost wskazywała na wygasanie mandatu z chwilą wyczerpania okresu kadencji (czego przecież nie czyni), dyskutowany przepis Statutu musiałby być po prostu uznany za sprzeczny z ustawą, a nie poddany jakimś zabiegom wykładni całkowicie zniekształcającym jego literalne brzmienie. Propozycja wykładni przepisów statutu przez przyzmat ograniczeń ustawowych z jednej strony eliminowałaby całkowicie możliwość potraktowania któregośkolwiek z rozwiązań statutowych za sprzeczne z ustawą (a przecież taka możliwość istnieje), **z drugiej zaś stawiałaby w wątpliwość sens funkcjonowania statutów, w przypadku których wszak, w świetle stanowiska Sądu, zawsze decydujące znaczenie miałyby rozwiązania ustawowe.** Podążając zatem tropem rozważań Sądu należy stwierdzić, że w każdym przypadku decydowania o uprawnieniach spółdzielni mieszkaniowych wystarczające dla ich wyjaśnienia byłoby posłużenie się ustawą. Z takim spojrzeniem nie sposób się jednak zgodzić. Przywołane wyżej regulacje ustawowe jednoznacznie wskazują obszary, w których spółdzielnie wymagają statutu, ale również umożliwiają tym spółdzielniom ustalanie reguł w przestrzeniach, których ustawa nie reglamentuje. **Nie zawierają jednocześnie ani nakazu zrównania czasu pełnienia funkcji w radzie nadzorczej (mandatu) z okresem**

kadencji, ani nie też zakazu uregulowania materii mandatu członków rad nadzorczych w statucie.

Skądinąd, zestawiając treść uzasadnienia Postanowienia z treścią zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, które pojawiły się wcześniej, a w których Sąd w ogóle nie wspomina o przepisie § 66 ust. 4 Statutu, rodzi się przypuszczenie, że w momencie rozstrzygnięcia o skardze Sąd w ogóle tej regulacji mógł nie brać pod uwagę.

3. Z długością kadencji związane jest, poza akcentowanym przez Sąd problem jej nieuprawnionego wydłużania, równie nieprawidłowe jej skracanie. To ostatnie stawia w wątpliwość stanowisko Sądu co do możliwości dokonywania wyboru rady nadzorczej nowej kadencji, przed upływem trwania kadencji dotychczasowej.

W wyroku z dnia 15 lipca 2009 r., K 64/07 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że **„Ewentualne zmiany długości kadencji powinny wywoływać skutki pro futuro. Z istoty kadencyjności wynika, że długość kadencji nie powinna być modyfikowana w odniesieniu do organu urzędującego. Spółdzielcy, wybierając określony skład rady nadzorczej, udzielają mu jednocześnie pełnomocnictw o określonej przez prawo treści i określonym czasie „ważności”**”.

Poza tym Trybunał trafnie podkreślił, że czas trwania kadencji, uprzednio określony przez odpowiednie regulacje normatywne, gwarantuje również stabilizację składu personalnego rady nadzorczej w ramach kadencji, co zapewnia swobodę jej działania stanowiącą emanację wolności zrzeszania się (art. 58 ust. 1 Konstytucji).

Jeżeli ustawodawca zdecydował, że rada nadzorcza spółdzielni mieszkaniowej funkcjonuje kadencyjnie, a najwyższemu jej organowi – walnemu zgromadzeniu – pozostawił decyzję co do ustalenia, jak długo ma trwać każda kadencja tej rady, z tym zastrzeżeniem, że nie dłużej

niż przez trzy lata, to brak jest podstaw do uznania, że walne zgromadzenie może legitymować, czy to inny organ, czy grupę osób, do wpływania na długość kadencji danej rady nadzorczej. Brak jest zarówno normatywnych, jak i faktycznych podstaw do wprowadzania do statutu spółdzielni mieszkaniowej zapisów, według których to od członków danej rady nadzorczej będzie zależała długość kadencji². Za niezgodną z prawem należy więc uznać uchwałę walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej wydaną w przedmiocie wygaszenia kadencji rady nadzorczej w związku ze zrzeczeniem się mandatów członka rady nadzorczej przez wszystkich członków w tym samym czasie i powierzenie nowo wybranej radzie nadzorczej pełnienia mandatów w ramach kolejnej już kadencji³.

- 4. W ocenie Uczestnika, dyskutowane w sprawie zagadnienie należy rozumieć w ten sposób, że po upływie kadencji rady nadzorczej, walne zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej ma obowiązek dokonania wyboru rady na kolejną kadencję. Nie oznacza to jednak, że samo prawo pełnienia funkcji w radzie nadzorczej (mandat) nie może zostać wydłużone przez regulację statutową do momentu wskazanego wyboru rady kolejnej kadencji. Takie rozwiązanie pozwala bowiem uniknąć przypadku, w którym spółdzielnia po upływie kadencji zostałaby pozbawiona organu. Bieg kolejnej kadencji rozpocznie się z momentem wyboru nowej rady i będzie się pokrywał z chwilą objęcia mandatu przez tę radę. Jednocześnie zaś pojęcie „mandatu” pozostaje w tym sensie niezależne od kadencji, że nie wyraża czasu ale upoważnienie do pełnienia funkcji; w konsekwencji mandat może wygasnąć zarówno przed upływem kadencji (np. zrzeczenie się, odwołanie, nawiązanie stosunku pracy, utrata**

² por. wyr. SA w Szczecinie z 25.6.2018 r., I ACa 225/18, niepubl.

³ B. Lackoroński (red.), Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2023.

członkostwa), jak i po jej upływie (np. z momentem wyboru rady kolejnej kadencji, z momentem zatwierdzenia sprawozdania finansowego itp.). Mandat odnosi się do poszczególnych członków rady nadzorczej, podczas gdy kadencja dotyczy całej rady.

Gdyby zamiarem ustawodawcy było umieszczenie mandatu członka rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej ściśle w granicach czasu trwania kadencji rady, niewątpliwie uczyniłby to wprost wyraźnym zapisem ustawy. Wystarczyłoby w takim wypadku powielenie formuły zawartej w art. 8² ust. 2 usm, gdzie wyraźnie wskazano, że członkostwo w radzie ustaje z momentem nawiązania stosunku pracy przez członka rady nadzorczej w tej samej spółdzielni. Dla wywołania skutku sugerowanego przez Sąd oczekiwać należy zatem wyraźnej regulacji ustawowej, która w omawianym przypadku nie występuje. Skoro ustawodawca wprowadził ograniczenie wyłącznie w odniesieniu do kadencji rady nadzorczej, jedynie ono wiąże uchwałodawcę spółdzielczego przy konstruowaniu zapisów statutu.

5. Omawiana teza Sądu, jak już wcześniej zasygnalizowano, pozostaje w kolizji z przepisami art. 2, art. 5 § 1 pkt 7) i § 2 oraz art. 45 § 1 i § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2024 r. poz. 593, z późn. zm.), które upoważniają spółdzielnie do regulowania w treści statutu zasad i trybu wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni oraz innych postanowień nie uregulowanych ustawami⁴.

Rozstrzygając o charakterze prawnym statutu i przedmiocie jego regulacji nie można pominąć art. 5 prawa spółdzielczego. Wymienia on postanowienia, które powinien obligatoryjnie określać każdy statut (art. 5 § 1 pkt 1-8) a nadto stanowi, że statut powinien zawierać

⁴ por. wyr. SA w Szczecinie z 25.6.2018 r., I ACa 225/18, Legalis.

postanowienia, których wprowadzenia wymagają przepisy ustawy **oraz może zawierać inne postanowienia. Statut może zatem konkretyzować i w niezbędnym zakresie indywidualizować podstawy prawne działalności spółdzielni respektując bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawy.** Spółdzielnia prowadzi działalność na podstawie ustawy - prawo spółdzielcze innych ustaw oraz zarejestrowanego statutu. Jest to wyraz dążenia prawodawcy, aby statut będący najważniejszym aktem wewnętrznego prawa spółdzielczego był dostosowany do warunków i potrzeb każdej społeczności spółdzielczej⁵.

Tytułem przykładu należy przywołać stanowisko wyrażone w literaturze, zgodnie z którym „*ani SpMieszkU, ani PrSpółdz nie przewidują na poziomie ustawy instytucji kadencji zarządu. Takie rozwiązanie, powszechnie stosowane i ugruntowane w praktyce, wynikać może z brzmienia zarejestrowanego statutu (także wiele spółdzielni mieszkaniowych wprowadziło instytucję kadencji zarządu w statucie)*”⁶. **Kierując się tą wykładnią, należy konsekwentnie wskazać na możliwość uregulowania mandatu członków rady nadzorczej w statucie, skoro milczą o nim ustawy. Nie sposób uznać by te, bądź co bądź, różne pojęcia dzieliły swoje ramy czasowe przy braku wyraźnej regulacji ustawowej bądź statutowej.**

Przepis art. 5 § 1 prawa spółdzielczego zawiera wyczerpujące wyszczególnienie elementów statutu spółdzielni, obejmujących jego konieczną treść. Ponadto, zgodnie z art. 5 § 2, inne przepisy prawa spółdzielczego mogą nakazywać spółdzielni uregulowanie w statucie jakiegoś zagadnienia, bądź stwarzać powinność wyboru jednego z

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r. II CSK 331/06.

⁶ B. Lackoroński (red.), Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz, wyd. 7, 2023;

wariantów, bądź uprawniać tylko do uregulowania jakiegoś zagadnienia. **Ponadto w statucie mogą być zamieszczone inne postanowienia (art. 5 § 2 in fine), które nie mogą naruszać bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa.** Chodzi tu o kształtowanie swoistych dla danego typu, czy rodzaju spółdzielni praw i obowiązków członkowskich, ponieważ ustawa ogranicza się do unormowania podstawowych praw i obowiązków dotyczących w sposób jednakowy wszystkich spółdzielni.

Zasada swobody kształtowania treści statutu przez spółdzielnię, wynikająca z samorządności spółdzielni, jest ograniczona przez przepisy bezwzględnie obowiązujące⁷. Zgodnie z art. 5 § 1 pkt 7 prawa spółdzielczego ustawodawca przekazał do decyzji członków spółdzielni, wyrażonej w postanowieniach statutu, określenie zasad i trybu wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni. Pozostawił także tej regulacji określenie kadencji rady nadzorczej (art. 45 § 4), z wyraźnym ograniczeniem tego postanowienia przez przepis art. 8² ust. 4 usm, składu i liczby członków zarządu, trybu ich powołania i odwołania w razie nie udzielenia absolutorium (art. 49 § 1, 2 i 4). Zawarcie w statucie regulacji w przedmiocie mandatu członków rady nadzorczej było zatem nie tylko dopuszczalne, lecz stanowiło wypełnienie obowiązku ustawowego. Określenie w statucie szczegółowych zasad i warunków mandatu członka rady nadzorczej, było ponadto również dopuszczalne, jako mieszczące się w uprawnieniach, o których mowa w art. 5 § 2 prawa spółdzielczego. **Członkowie spółdzielni mają bowiem prawo zawrzeć w statucie takie postanowienia, które zabezpieczyłyby ich i spółdzielnię przed czasowym brakiem organu⁸. Takie rozwiązanie**

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r. III CSK 79/15.

⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2018 r. I ACa 225/18; podobnie: wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 542/14;

mieści się w przewidzianym ustawowo zakresie swobody członków spółdzielni decydowania o zasadach i trybie wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni i jest wyrazem samorządności spółdzielni. Nie można pozbawić członków spółdzielni, którzy przez udział w jej organach decydują o działalności spółdzielni i swoich uprawnieniach oraz interesach, możliwości statutowego oznaczenia mandatu członków jej organów⁹. Konstytucyjna wolność zrzeszania obejmuje także prawo spółdzielców do swobodnego określenia struktury władz zrzeszenia. Zgodnie z przepisem art. 5 § 1 pkt 7 ustawy z 1982 r. Prawo spółdzielcze ustawodawca przekazał do decyzji członków spółdzielni, wyrażonej w postanowieniach statutu, określenie zasad i trybu wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni¹⁰.

W diskutowanym przypadku jedynym przepisem ograniczającym uregulowania statutowe jest wspomniany art. 8² ust. 4 usm, który wszak odnosi się wyłącznie do kadencji rady nadzorczej. Płynący z niego obowiązek został wypełniony w przepisie § 66 ust. 2 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi. W przywołanym przepisie ustawy, o czym była już mowa, brak jakichkolwiek rozwiązań w zakresie mandatu członka rady nadzorczej. Materia ta zatem mogła zostać objęta normą statutową, jaką są zapisy § 66 ust. 4 - 6 Statutu.

Rozważania Sądu, w ramach których w braku regulacji ustawowej „mandatu” członka rady nadzorczej upatruje on uzasadnienia dla tezy istnienia mandatu wyłącznie w granicach czasowych kadencji, nie znajdują jakiegokolwiek usprawiedliwienia w przepisach ustaw spółdzielczych i uderzają w przywołaną swobodę regulacji statutowej.

⁹ por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r. I CK 445/04.

¹⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2022 r. V ACa 177/21.

Sąd w żaden sposób nie wyjaśnia motywów swojego wniosku. Wobec braku wyjaśnienia takiego zapatrywania przez Sąd I instancji, nie sposób nawet podjąć merytorycznej dyskusji z formułowaną w orzeczeniu tezą. Prowadzi ona tymczasem do niezrozumiałego ograniczenia woli wyrażonej przez członków Spółdzielni w przyjętym akcie wewnętrznym o największym znaczeniu dla funkcjonowania Uczestnika.

6. Kolejny przejaw nieuprawnionego utożsamiania pojęć „kadencji” i „mandatu” odnaleźć można w stwierdzeniu Sądu, że: *„Przyjęcie, że koniec kadencji rady nadzorczej przypada na dzień wyboru rady nadzorczej kolejnej kadencji, uzasadniałoby wniosek o wewnętrznej sprzeczności statutu, a nadto sprzeczności jego postanowień z przepisem ustawy. Jeśli bowiem w okresie trzech lat od dnia powołania rady nadzorczej, nie wybrano by rady nadzorczej kolejnej kadencji, kadencja dotychczasowego organu nadzoru nie zakończyłaby się pomimo regulacji pierwszej części postanowienia § 66 ust. 2 statutu oraz art. 8² ust. 4 *usm*”.* **Jest on z jednej strony wynikiem skupienia całej uwagi na regulacji § 66 ust. 2 Statutu (z pominięciem § 66 ust. 4), z drugiej zaś błędnego odczytania stanowiska Apelującej zawartego w skardze na orzeczenie Referendarza. W żadnym bowiem momencie swojego wyводу, strona skarżąca nie sygnalizuje woli wydłużania kadencji rady nadzorczej.** Całość rozważań skargi poświęcona została mandatowi członka rady, który nie wygasa, zdaniem Uczestnika, z chwilą upływu kadencji. Kwestia ta ma fundamentalne znaczenie dla właściwego rozpoznania wątpliwości podnoszonych przez Spółdzielnię. **Uczestnik stara się bardzo wyraźnie odróżnić kadencję od mandatu, podkreślając, że ta pierwsza nie doznaje jakiegokolwiek uszczerbku bądź korekty w następstwie rozwiązań oferowanych w Statucie i wdrażanych przez Spółdzielnię. To w perspektywie**

wyjaśnień Sądu można odnieść wrażenie, że Sąd oba pojęcia utożsamia, co skutkuje błędnymi wnioskami.

Artykuł 8² ust. 4 ogranicza jedynie czas trwania kadencji, a przepis statutu dostosowuje jej długość do brzmienia ustawy. Rada nadzorcza spółdzielni mieszkaniowej funkcjonuje kadencyjnie, a walne zgromadzenie podejmuje decyzję odnośnie do czasu jej trwania, z tym zastrzeżeniem, że nie może ona przekroczyć trzech lat¹¹.

W przypadku rady nadzorczej, ustawa spółdzielcza odnosi się do pojęcia kadencji rady nadzorczej. Artykuł 45 § 4 PrSpółdz stanowi, że kadencję rady nadzorczej określa statut spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 8² ust. 4 SpMieszkU. Komentowany przepis art. 8² ust. 4 SpMieszkU, w porównaniu z ogólną ustawą spółdzielczą, narzuca statutom spółdzielni mieszkaniowych ramy odnoszące się do czasu kadencji rady nadzorczej w tej spółdzielni, ponieważ kadencja rady nadzorczej nie może trwać dłużej niż 3 lata; może zatem trwać 3 lata lub krócej niż 3 lata. Z art. 45 § 4 PrSpółdz wynika zaś, że spółdzielnia mieszkaniowa musi ten czas kadencji wprowadzić do statutu, gdyż wciąż obowiązuje nakaz, by kadencję rady nadzorczej (nie dłuższą niż 3 lata) określał statut. Artykuł 8² ust. 4 SpMieszkU nie modyfikuje również obowiązywania art. 45 § 5 PrSpółdz¹². **Przepis milczy jednak w przedmiocie mandatu członka rady nadzorczej i nie sposób z jego brzmienia wysnuć wniosku, jakoby w następstwie owego milczenia, wyrażał teorię wygasania mandatu z chwilą upływu kadencji.**

7. W ocenie Uczestnika podstawowym zatem zaniedbaniem Sądu I instancji popełnionym przy rozpoznawaniu skargi jest pominięcie

¹¹ D. Bierecki, P. Pałka, Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz, wyd. 1, 2025.

¹² B. Lackoroński (red.), Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz, wyd. 7, 2023;

przez Sąd zapisu § 66 ust. 4 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierska” w Łodzi, który wprost dotyka omawianego problemu i został zaakcentowany w skardze jako najistotniejszy z punktu widzenia obiekcji Spółdzielni wobec czynności Referendarza Sądowego. Brak jakiegokolwiek nawiązania do tej regulacji przez Sąd winien być traktowany jako naruszenie przepisu art. 316 § 1 KPC.

Artykuł 316 § 1 ma w postępowaniu nieprocesowym odpowiednie zastosowanie zarówno na etapie dokonywania wpisu przez referendarza sądowego, który bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w tej dacie, jak i na etapie rozpoznawania skargi na orzeczenie referendarza przez sąd rejonowy, który rozpoznaje sprawę jako sąd pierwszej instancji i bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wydawania przezeń postanowienia, a także na etapie rozpoznawania sprawy przez sąd apelacyjny w wyniku wniesionej apelacji, kiedy to, zgodnie z art. 381 i 382, sąd odwoławczy także rozpoznaje sprawę po raz kolejny merytorycznie i obowiązany jest uwzględnić stan rzeczy istniejący w dacie jego orzekania. Każdy z sądów obowiązany jest uwzględnić zmiany stanu faktycznego, które zaszły od chwili wydania orzeczenia, od którego odwołanie rozpoznaje, jeśli mają one wpływ na rozstrzygnięcie sprawy¹³.

Jak wskazuje się w judykaturze, **art. 316 odnosi się do** stanu faktycznego sprawy, ustalonego przez sąd na podstawie dowodów przeprowadzonych zgodnie z regułami postępowania dowodowego przewidzianymi w art. 227 i n. oraz **obowiązującego stanu prawnego,**

¹³ Piaskowska Olga Maria (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 506–1217. Tom II. LEX/el. 2025.

tj. przepisów mogących stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia¹⁴.

8. Jednocześnie skoncentrowanie całej uwagi na regulacji § 66 ust. 2 Statutu, z jednoczesnym pominięciem wspomnianego § 66 ust. 4, czyni wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia wadliwymi. Sąd I instancji, zdaniem Uczestnika, uchybił wymogom art. 327¹ § 1 pkt 2) KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC, nie tylko nie odnosząc się do przywołanego zapisu Statutu, ale ponadto i przede wszystkim lekceważąc potrzebę wytłumaczenia przyczyn, dla których zrównuje chwilę wygaśnięcia mandatu członka rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej, z upływem kadencji tego organu. Samo przedstawienie popieranej tezy nie może być traktowane jako należytego wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia. Poważnie ogranicza ono przestrzeń do dyskusji z motywami zakomunikowanej wykładni przepisów.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku nie może ograniczać się wyłącznie do powołania przepisów prawnych, lecz powinno obejmować także wyjaśnienie przyjętego przez sąd sposobu ich wykładni i zastosowania, umożliwiające ocenę, czy w rozumowaniu nie popełniono błędów¹⁵.

9. Konsekwencją powyższego pominięcia było wydanie postanowienia bez względu na treść wiążącej Spółdzielnię regulacji statutowej, która w sposób odmienny od sugestii Sądu, kształtuje relację między kadencją

¹⁴ Wyrok SN z 7.03.1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997/8, poz. 113, z glosami J. Wiercińskiego, PS 1998/6, s. 107, i R. Stefanickiego, M. Praw. 2000/9, s. 580, oraz postanowienie SN z 26.06.2002 r., III CKN 537/00, IC 2003/3, s. 52; por. wyroki SN: z 5.09.1975 r., I CR 526/75, OSNCP 1976/7–8, poz. 171; z 7.03.1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997/8, poz. 113; z 22.06.2004 r., IV CK 453/03, LEX nr 585866; z 8.02.2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012; z 15.02.2013 r., LEX nr 1307999.

¹⁵ B. Dobrzański [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1, red. Z. Resich, W. Siedlecki, Warszawa 1975, s. 517.

a mandatem rady nadzorczej. Sąd zatem wbrew woli członków Spółdzielni, na podstawie wniosku, którego wyjaśnienia zaniechał, zdecydował się usunąć funkcjonujący organ nadzorczy. Warto zauważyć, że dyskutowane zlekceważone rozwiązanie statutowe żadną miarą nie narusza praw członków Spółdzielni, a przeciwnie zabezpiecza jej prawidłowe i nieprzerwane działanie. Zarówno bowiem statut, jak i ustawa, tworzą gwarancje możliwości domagania się zwołania walnego zgromadzenia celem wyboru rady nadzorczej nowej kadencji w przypadku, gdyby zarząd zaniechał wykonania swoich obowiązków w tym zakresie i w sposób nieuprawniony starał się utrzymać stan funkcjonowania rady nadzorczej, której kadencja upłynęła, ponad konieczną miarę. Przepisom znana jest zarówno inicjatywa w celu zwołania zgromadzenia, jak i inicjatywy uchwałodawczej, a przy tym zarząd zobligowany jest do zwołania zebrania przynajmniej 1 raz w roku. Przyjęta przez Spółdzielnię regulacja nie tworzy w konsekwencji zagrożenia polegającego na utrzymywaniu przy funkcji członków dotychczasowej rady po zakończeniu kadencji przez okres dłuższy niż do najbliższego koniecznego walnego zgromadzenia. Nie jest jasne, w świetle kwestionowanego Postanowienia Sądu, z jakich przyczyn opisywane zabezpieczenie miałyby zostać Spółdzielni odebrane.

Funkcjonowanie rady nadzorczej po dniu 9 grudnia 2025 r. jako organu Spółdzielni nie oznacza, jak sugeruje Sąd, że jej kadencja uległa wydłużeniu, ale stanowi wyłącznie wyraz zabezpieczenia działania Spółdzielni do czasu wyboru rady nadzorczej kolejnej kadencji; wyraża umocowanie członków rady do pełnienia przez nich funkcji do momentu wyboru przez Spółdzielnię rady nadzorczej kolejnej kadencji.

Żaden obowiązujący przepis nie usprawiedliwia stanowiska Sądu I instancji zakazującego pełnienia funkcji w radzie nadzorczej po upływie kadencji, pomimo zapisów Statutu Spółdzielni, a jednocześnie przepisy

Prawa spółdzielczego wyraźnie upoważniają spółdzielnie mieszkaniowe do uregulowania zagadnień nie wskazanych w ustawach, właśnie w statucie. Pominięcie zatem regulacji statutowej, bądź domaganie się dopasowania jej do zapisów ustawy, które przecież nie regulują zagadnienia mandatu, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia i narusza obowiązujące przepisy.

10. Sąd nie odniósł się również do zarzutu skargi dotyczącego naruszenia przez Referendarza art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie wyjaśnił w konsekwencji wystąpienia w sprawie przesłanki bezpieczeństwa obrotu, koniecznej dla zastosowania omawianej reguły. Wykreślony z rejestru organ nie posiada kompetencji wykonawczych i nie reprezentuje Spółdzielni na zewnątrz. Nie istnieje w efekcie ryzyko zaistnienia zdarzeń prawnych skutkujących na zewnątrz i zagrażających w efekcie obrotowi prawnemu. Tymczasem wydane przez Referendarza rozstrzygnięcie, które przecież korzysta z waloru skuteczności zanim stanie się prawomocne, powoduje poważne utrudnienia w bieżącym funkcjonowaniu Spółdzielni.

Z przedstawionych względów wnoszę jak na wstępie.

Ponieważ opłata od apelacji wynosi 100,00 złotych, przy uwzględnieniu opłaty 100,00 zł uiszczonej z tytułu wniosku o uzasadnienie zaskarżonego wyroku, działając na podstawie art. 25b ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Uczestnik zaliczył tę ostatnią opłatę na poczet opłaty od apelacji.

W załączeniu:

- uzasadnienie pytania prawnego do Sądu Najwyższego.